Cena 100.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2.200.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 2.500.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 6.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 24 (7653) Wtorek, dnia 29 Stycznia 1924 r Rok XXXII

O drugiej rocznicy Koronacji Ojca św. Piusa XI.

W dniu 12 lutego obchodzić będziemy 2-gą rocznicę koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI, który z radością i dumą powtarza, że będąc konsekrowany w Warszawie uważa siebie za biskupa polskiego.

Przepędził wśród nas najpodnioślejsze chwile, gdy naród zrywał okowy niewoli, by wydostać się na wolność przez Opatrzność Bożą nam zgotowaną. Patrzył na pierwsze poczynania nasze, a następnie wśród zawieruchy bolszewickiej nie opuścił stolicy, krzepiąc na duchu naród, zagrzewając do gorących modłów o ocalenie, które sam za nas zanosił.

Nic dziwnego, że ten, który dzielił największe nasze radości i bóle trwogi, stał się bliskim sercom naszym, duchem zespolił się z naszym narodem. Jeszcze jeden moment nasuwa mi się na myśl. Żywioły wywrotowe widząc jaka siła płynie nam z wiary katolickiej i z opieki Piotrowej, dokładają wszelkich starań, by w nas tę wiarę osłabić, a przywiązanie do Stolicy św. zabić w sercach naszych. Zwolennicy kościoła narodowego najróżnorodniejsze sekty starają się pozyskać swych zwolenników.

Dlatego też, by okazać swą wdzięczność i miłość do Ojca św. Piusa XI, który wyłączną miłością darzy nasz naród, a zarazem mocno zadokumentować swą wierność do Stolicy św. skąd płynie niespożyta moc dla narodu naszego w tych przełomowych chwilach, gdy drganiu konwulsyjne społeczeństw jeszcze się dają odczuwać wzywamy gorąco Wielebne Duchowieństwo do jaknajuroczystego obchodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W tym celu z ambon i w inny dla siebie dostępny sposób, postarają się zgromadzić w ten dzień lub w następną niedzielę liczne rzesze wiernych dla wzięcia udziału w uroczystem Te Deum i modłach za Ojca św.

W ten dzień wygłoszą okolicznościowe przemówienie dogmatyczne, uzasadniające, czem jest dla Kościoła fundament opoki Piotrowej i że stamtąd jedynie czerpie on swą moc niespożytą której zachwiać nie mogą żadne burze, światopolityczne i społeczne, choć tyle państw, mocarstw i tronów wniwecz zostało wywróconych. Zaznaczyć należy w tem przemówieniu, że poza Kościołem i Stolicą Piotrową mogą mieć nawet kapłanów, podobne obrzędy, te same szaty liturgiczne i to samo Pismo św., ale zbawienia mieć nie mogą.

Należałoby nadto, gdzie się da urządzić uroczyste akademje, ku czci Ojca św. w większych miastach, a wszędzie w sodalicjach, stowarzyszeniach, związkach wypowiedzieć odpowiednie odczyty, pogadanki na ten temat, uwydatniające o istocie, treści i znaczeniu prymatu Ojca św.

Mam niezłomną nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo nie omieszka dołożyć wszelkich starań i usiłowań, by uroczystość koronacji Ojca św. wypadła jak najuroczyściej, wnosząc do głębienia i lepsze zrozumienie istoty prymatu i silniejsze zjednoczenie serc i dusz w osobie rządzcego Ojca św. ze Stolicą św., która będzie niezawodną ostoją kraju naszego wystawionego na fale prób, zmagającego się jeszcze z czynnikami rozkładu i zagłady.

O przebiegu uroczystości w parafjach Ks. Dziekani zdadzą bezzwłocznie obszerne sprawozdanie.

Dan we Włocławku dn. 6.1 1924 roku.

† STANISŁAW Bp.

TELEGRAMY.

Ustawa o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 28.1. Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka obradowała dziś nad rozdziałem II projektu ustawy o ochronie lokatorów, traktującym o dopuszczeniu podwyższenia komornego. Rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której przyjęto jako zasadę upoważnienie rządu do ustalenia wysokości stawek komornego w drodze rozporządzenia, wszystkie zaś inne kwestje, wynikające z ustawy o ochronie lokatorów, mają być załatwione w drodze ustawodawczej. Referent pos. Seyda ma przedstawić po porozumieniu się z ministrem skarbu projekt skodyfikowany wyżej wspomnianego upoważnienia.

Przed ostateczną rozprawą z drożyzną.

KRAKÓW, 28.1 Generalny sekretarz komitetu ekonomicznego Rady ministrów St. Widomski udzielił prasie co czynić by ukrócić drożyznę.

Sytuacja gospodarcza — zaczął p. Widomski — rozwija się pod znakiem drożyzny. Zjawisko to wyciska wybitne piętno na pracach rządu w dziedzinie sanacji skarbu. Z rozwiązaniem tego problemu łączy się nietylko dobrobyt szerokich warstw, ale i powodzenie programu sanacyjnego obecnego rządu.

Podstawa tego programu, jak wiadomo jest przedewszystkiem ustalenie dochodów państwowych w okresie, w którym sanacja ma się odbywać. Wszystkie świadczenia publiczne zostały zwaloryzowane, a także podatek majątkowy opiera się na mierniku złotym. Cała strona dochodowa budżetu została ujęta w pewne stałe ramy, a więc niepodobna myśleć o sanacji, jeżeliby strona rozchodowa tego budżetu nie była ujęta w takie stały ramy. Jeżeli zaś wydatki państwowe miałyby być oparte na ruchomej skali, jeżeli drożyzna w złocie licząc, podnosiłaby się, to w takim razie cały wysiłek sanacyjny byłby zmarnowany.

— Jakie zarządzenia rząd powydawał, ażeby opanować drożyznę?

— Rząd chce iść z całą bezwzględnością po drodze, prowadzi do organicznego opanowania drożyzny, mianowicie będzie z nią walczył przy pomocy ściągania podatków. W tej mierze rząd wydaje już daleko idące zarządzenia co do przymusowego ściągnięcia podatku majątkowego oraz przypadających zaliczek w terminie, przewidzianym w ustawie. Zarządzenia te mają być wykonywane przy pomocy całego aparatu państwowego nie wykluczając nawet w pewnych wypadkach użycia wojska.

Podatnicy będą musieli starać się o gotówkę ażeby w terminie podatek zapłacić i wskutek te go wszelkie ukryte i zmagazynowane zapasy towarów będą musiały wyjść na światło dzienne. Zwiększona podaż będzie musiała wywołać zniżkę cen, obecnie niejednokrotnie nadmiernie wygórowanych.

Mac Donald zwołuje nowy kongres.

LONDYN, 28.1 „Westminster Gazettte" donosi, że rząd Ramasaya Mac Donalda postanowił wystąpić z oficjalną i uroczystą propozycją zwołania międzynarodowego kongresu, którego zadaniem byłoby dokonanie rewizji traktatu wersalskiego, zmniejszenie należności odszkodowaniowych niemieckich oraz przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

Aresztowanie gen. Wroczyńskiego.

WARSZAWA, 28.1. W kuluarach sejmowych rozeszły się pogłoski, iż aresztowany został w związku z aferą „Pogotowia Patrjotów Polsk." b. kierownik ministerjum spraw wojskowych, gen. Wroczyński.

Podwojona stawka dyskonta w P. K. K. P.

WARSZAWA, 28.1. PKKP. podaje do wiadomości, że w porozumienie i za zgodą ministra skarbu podwyższoną została, poczawszy od dnia 25 stycznia oficjalnie stopa procentowa na 96 procent od kredytów markowych, a więc od weksli z terminem 3 miesięcznym, pożyczek na zastaw papierów wartościowych instytucji prywatnych od pożyczek dolarowych oraz od rachunków otwartych kredytów i pożyczek dolarowych. Ponadto zaliczona zostanie od powyższych kredytów, których stopa procentowa ulegia podwyżce, prowizja w wysokości 50 procent od rachunków przypadających odsetek, czyli 48 procent w stosunku rocznym. Stopa procentowa dla kredytów zwaloryzowanych ustalona została równocześnie na 9 procent. Doliczona dotychczas na rachunkach otwartych kredytów i od pożyczek towarowych prowizje w wysokości pół procent w stosunku kwartalnym pozostają nadal w mocy.

Współpracownik „Głosu Polskiego" padł ofiarą nieporozumienia.

ŁODŹ, 28 stycznia. W związku z wiadomością o aresztowaniu współpracownika „Głosu Polskiego" p. Poznańskiego, która to wiadomość wywołała w prasie miejscowej wielką niespodziankę, dowiadujemy się, że p. Poznański został obecnie zwolniony, a aresztowanie jego było następstwem przykrego nieporozumienia.

Z niedoli robotnic polskich we Francji.

WARSZAWA. 28.1 (Tel. wł.)) Dowiadujemy się, że kontrakty robotnic folwarcznych wyjeżdżających do Francji z Polski są gwałcone przez pracodawców, którzy im zmniejszają zawarowane zarobki w wysokości 150 franków na 40 miesięcznie, przyczem zmuszane są do wykonywania zajęcia związanego z służbą domową wbrew i woli. Według statystycznych danych znajduje się we Francji około 5000 służących tylko w trzech departamentach, Sytuację tę możnaby zmienić, o ileby zabroniono wyjazdu do Francji kobietom samotnym.

Ogólna zniżka cen.

WARSZAWA. 28.1 (Tel. wł.) W związku z ogólnie pomyślnie rozwijającą się akcją sanacji skarbowej i uspokojeniem się na giełdach towarowo-zbożowych i rynkach mączno spożywczych, w dalszym ciągu ceny chleba i mąki utrzy-

mują się. Do niedawna oświadczano przypuszczenia o możliwości utrzymania cen na rynkach i w handlu stają się dzisiaj niemal twierdzeniem a zawierane tranzakcje kupna i czynione zapasy idą po linji zniżkowej orjentacji kalkulacyjnej. Zapowiadana jest znaczniejsza zniżka

Zjednoczenie Straży Ogniowych.

Na ogólną liczbę w całej Polsce 2400 straży ogniowych przypada straży zawodowych (płatnych, utrzymywanych przez większe miasta) niespełna 30, reszta zaś straży, czyli zgórą 2300 są to ochotnicze organizacje korporacyjne, placówki obywatelskie o cechach dyscyplinowanej samopomocy społecznej. To też dach nad głową, mienie i życie miljonów ludności w Państwie znajduje się pod stałą — na wypadek pożaru — ochroną ochotniczych straży pożarnych.

W poczuciu ważności tej sprawy, a celem spotęgowania w zjednoczonej Polsce obrony przeciwpożarowej przez ujednolicenie jej działalności i zadań programowych służby publicznej, zrzeszającej przeszło 100000 obywateli pod sztandarami ochotniczych drużyn strażackich, zaszła konieczność połączenia odrębnych (na obszarach b. dzielnic zaborczych) związków strażackich w jedną na całe Państwo z siedzibą w Warszawie organizację. Główny związek Straży Pożarnych, kierowany przez Radę Naczelną, powołaną przez poszczególne związki (wojewódzkie lub dzielnicowe). Do Głównego Związku Straży Pożarnych weszły:

1) Związek Florjański — z obszaru b. zaboru rosyjskiego 1310 straży, 2) Związek Małopolski we Lwowie 360 straży; 3) Związek Krakowski 150 straży; 4) Związek wielkopolski na Woj. Poznańskie 150 straży; 5) Związek Pomorski 54 straże; 6) Związek Cieszyński 56 straży, nadto świeżo ufolmowane na terenie działalności Związku Florjańskiego, przeistaczającego się na związki wojewódzkie: 7) Lubelski 156 straży, 8) Wileński 38 straży, 9) Nowogródzki 75 straży, 10) Łódzki 385 straży.

Do Rady Naczelnej Głównego Związku w liczbie odpowiadającej ilości województw na obejmowanym przez danym związek terenie następujący przedstawiciele.

Od Zw. Florjańskiego pp.: B. Chomicz z Warszawy, S. Olkuski z Końskich, Z. Przyjałkowski z Radomia, J. Kohn z Częstochowy, inż. J. Tuliszkowski z Warszawy, inż. S. Waligórski z Czerska.

Od Związku Małopolskiego pp.: ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska, B. Wójcikiewicz ze Lwowa, W. Kulas, St. Marecki.

Od Zw. Krakowskiego p. J. Kuc z Bochni.

Od Zw. Wielkopolskiego p. poseł K. Rzepecki z Poznania.

Od Zw. Pomorskiego p. Tomczyński z Łasina.

Od Zw. Cieszyńskiego p. K. Matusiak z Bielska.

Od Zw. Lubelskiego Wojewoda p. St. Moskalewski.

Od Zw. Wileńskiego dyr. p. O. Rackiewicz.

Od Zw. Nowogródzkiego wojewoda p. W. Raczkiewicz.

Od Zw. Łódzkiego p. inż. E. Wagner.

Na prezesa Zarządu Głównego Związku Rada Naczelna w drodze wyborów powołała pana Bolesława Chomicza prezesa Związku Florjańskiego, na stanowisko zaś p.o. naczelnika Związku p. B. Pacholskiego naczelnika tegoż Zw.

Ustalenie norm prawnych i podstaw finansowych dla egzystencji straży pożarnych w Polsce, udoskonalenie ich stanu obecnego i usprawnienie poziomu ćwiczebnego obok najbliższej łączności z działalnością władz samorządowych i organizacji kulturalno-społecznych, interesowanych w racjonalnym rozwoju obrony przeciwpożarowej w Państwie, będzie stanowiło podstawowe zadania najbliższych prac Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,950,000
Londyn	42,200,000
Belgja	395,000
Paryż	438,000
Szwajcarja	1,716,000
8% pożycz. złota	10,100,000
4% poż. prem.	425,000
Bony złote S. II A.	1,540,000
Frank zł. podat. na 28.1	1,920,000
„ „ „ 29.1	1,920,000

Z Sejmiku powiatowego.

W dniu 29 stycznia 1924 r. o godzinie 11-ej rano w gmachu Sądu Okręgowego (w sali karnej) odbędzie się posiedzenie Sejmiku powiatowego z następującym porządkiem dziennym:

I. Uchwalenie dodatków komunalnych do państwowych podatków na rok 1924:

a) 150 procent dodatku komunalnego do państwowych podatków gruntowego i podymnego w myśl art. 14 ustp. II ustawy z dnia 15-go czerwca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 505) z udziałem gmin wiejskich 40 proc., miasteczek niewydzielonych 70 proc. i Samorządu Wojewódzkiego (od momentu jego powstania) 10 proc. od sumy dodatków komunalnych.

b) 50 proc. dodatku na cele inwestycyjne w myśl art. usa. z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747)

c) Uchwalenie o wystąpienie do Władz Nadzorczych o przekazanie Sejmikowi wymierzeń zbierania podatków państwowych gruntowego i podymnego, oraz dodatków komunalnych za zwrotem państwowych podatków po potrąceniu 3 proc. kosztów manipulacyjnych na rzecz Sejmiku w myśl art. 13 ustępu 5 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747)

d) Uchwalenie udziału komunalnego w wpływach państwowego podatku dochodowego w wysokości 30 proc. w myśl art. 9 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747)

e) Uchwalenie dodatków komunalnych do państwowego podatku przemysłowego.

1) 25 proc. ceny świadectw przemysłowych i handlowych.

2) 0, 5 proc. podatku od obrotu. (25 proc. dodatku do podatku państwowego od obrotu) w myśl art. 8 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

f) Uchwalenie dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożycia, zużycia produkcji za wyłączeniem dodatku od soli, cukru, olei mineralnych, w myśl art. 10 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747)

1) 30 proc. od spirytusu i wyrobów wódczanych, wina i win masujących oraz od piwa.

2) 15 proc. od innych artykułów w myśl art. 10 ust. z dn. 11 sierpnia 1923 roku.

g) Uchwalenie dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

1) od patentów na wyrób 100 proc.

2) od patentów na sprzedaż 200 proc.

w myśl art. 11 usst. z dnia 11-go sierpnia 1923 roku.

II. Uchwalenie statutów podatkowych samoistnych w myśl Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku.

a) od przedmiotów zbytku i wygody osobistej w myśl art. 20 Ust. z dnia 11 sierpnia 1923 roku.

b) od rowerów art. 20 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 roku.

c) od broni palnej art. 20 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 roku.

d) O opłatach kancelaryjnych ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

e) od psów myśliwskich i pokojowych art. 20 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

f) od umów o przejście własności nieruchomości art. 13.

1) Uchwalenie wystąpienia do Władz Nadzorczych z prośbą o pobieranie przez rejentów podatku komunalnego od umów o przejście własności nieruchomości w roku 1924.

g) od biletów na przewóz pasażerów i towarów omnibusami, karetkami, samochodami i wszelkiemi przewozowemi lokomocjami, art.

h) biura porad prawnych art. 20 ust. z dn. Ust. z dnia 11 sierpnia 1923 roku.)
11 sierpnia 1923 roku.

i) na opiekę społeczną (na nędzę wyjątkową) art. 20 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

j) od gruntów i budynków należących do stwa rit. ustęp. II ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

k) opłaty za szczepionki (zwrot kosztów) art. 20 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

1) konsumcyjny od przemiału zboża.

m) samoistny od alkoholu do momentu wprowadzenia w życie art. 10 ust z dnia 11 sierpnia 1923 r. stosownie do art. 75 ust.. 4.

n) uchwalenie wystąpienia do Władz Nadzorczych z prośbą pozostawienia poboru podatku od węgla na rok bieżący.

III. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z zamknięcia kasowego na dzień 1 stycznia 1924 r.

IV. Uchwalenie prowizorjum preliminarza budżetowego na I kwartał 1924 r.

V. Wolne wnioski.

KRONIKA.

— MILJONÓWKA.

W sobotniem ciągnieniu 4 proc. państwowej poż. premjowej wylosowano Nr. 435751. Numer ten był sprzedany w centrali ministerjum spraw zagranicznych.

— CHLEB POWTÓRNIE STANIAŁ w poniedziałek 28 bm. o 30000 mk. na bochenku dwu kilowym. Żyto również spadło blisko o 7 miljonów na 100 kilogramach.

— KINOTEATR MIRAŻ wystawia obecnie drugą serję jednego z najpiękniejszych obrazów a mianowicie „Indyjskiego grobowca" przy stale przepełnionej sali. W poniedziałek ostatnie przedstawienie. Nadzwyczaj tragiczne momenty obrazu. świetna wystawa i prześliczne widoki przykuwają wprost widza.

— Z KAL. ZW. STRZELECKIEGO komunikują nam jak następuje:

W Nr. 19 „Kurjera Warszawskiego" z dn. 19 stycznia 1924 r. p. Władysław Rabski w artykule „Próby zamętu" usiłuje za pośrednictwem fałszywych informacji siać rzeczywiście „próby zamętu". Chcemy stwierdzić, że nie było żadnych rozłamów, żadnych tarć „góry" i dołu w Związku Strzeleckim żadnych ustąpień prezesa d-ra Dłuskiego, wogóle takich posiedzeń nie było, a Zarząd Główny pracuje w całym swoim składzie jednolicie. Powyższe podajemy do wiadomości ogółu strzelców.

Prezes: Dr. Dłuski.
Sekretarz: Tytus Czaki.

— Z TOW. ODBUDOWY M. KALISZA.

We wtorek dn. 29 bm. o godz. 7 wiecz. w budynku Towarzystwa „Polwinkol" ul. Grodzka (wejście z Poprzeczno-Warszawskiej) odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa na którem delegaci pp. St. Kalinowski i A. Ulrych zdadzą sprawozdanie z kroków poczynionych w Warszawie w celu uzyskania kredytów na odbudowę.

Przybycie konieczne, gdyż od każdej osoby wymagane będą nowe informacje.

— ZBOŻE NA PODATEK MAJĄTKOWY.

P. Zygmunt Chrzanowski w sprawie zboża na poczet podatku majątkowego komunikuje: „Wskutek licznych reklamacji płatników w sprawie zboża zadeklarowanego na podatek majątkowy, zwróciłem się osobiście do p. ministra skarbu, który wyjaśnił, że przymusowe egzekwowanie podatku jest prawem, służącem administracji skarbowej, ale nie jej obowiązkiem, że za tem deklaracje na dostawę zboża za podatek majątkowy chronić będą płatników od stosowania środków egzekucyjnych o tyle tylko, o ile miejscowe organizacje do przyjmowania zboża upra wnione, zaświadczą, że odbiór zboża w terminie do dn. 25 lutego względnie do dn. 25 marca rb. jest niewykonalny z powodów techniczno-gospodarczych lub komunikacyjnych, w żadnym jednak razie wyjaśnienie niniejsze nie może się stosować do tych płatników, którzy nie zakończą swojej dostawy do dn. 8 maja 1924 r."

— KRADZIEŻ. U Freüdlicha na Nowym Rynku Numer 6, skradziono 6 sztuk manufaktury za 2 miljardy marek.

Co mówi Kasia?

— Co tam słychać nowego Kasiu?

— Wszystko doskonale! Tanieje prawie wszystko Chleb staniał o 80 tysięcy, mąka tak że a jakże. Mięsa w jatkach w bród. Masło po trzy melony, tylko kartofle jeszcze drogie, ale na targu mówili, że jak chłopom zaczną gnić, to będą za pół ceny sprzedawać.

— A co to znaczy, że w ciągu tygodnia tak się odmieniło?

— Proszę pani, Walenty, co to jego szwagra mieli wybrać na posła do Magistratu, a nie wybrali, mówił, że to wszystko dla tego, że rząd za powiedział, iż podatki teraz ściągać będzie wojsko, to chłopy i dziedzice sprzedają na gwałt, aby nie mieć wojska na egzekucji, jak to za niemców bywało.

STRASZNE OCZY.

47) (Powieść z francuskiego)

— Powinieneś właściwie mówić, mój biedaku... Położenie jest tak jasne! Ułożyliśmy razem plan, który udał się dzięki naszym wspólnym wysiłkom, ale z którego ty wyciągnąłeś wszystkie korzyści dzięki twojej chytrości. I ja chcę mieć formułkę Noela Dorgeroux i dostarczył środków do przeprowadzenia pierwszej próby. Wtedy uwolnię cię, będąc pewny, że z obawy przed konkurencją podzielisz się ze mną zyskami. Zgoda?

Teodor Massagnac musiał uczynić jakiś ruch przeczący lub wymruczeć coś odmownie, otrzymał policzek, który rozległ się w ciszy

— Wybacz mi, mój stary, — rzekł Velmot — ale nawet święty nie wytrzymałby z tobą! A więc co, chcesz zdychać? A może myślisz, że się boję? Albo, że ci ktoś przyjdzie z pomocą? Głupcze! Ty sam wybrałeś tej zimy to miejsce... Nie przypływa tu żaden statek.... Przed tobą łąki. Żadna pomoc nie jest więc możliwa... I nie spodziewaj się, że się zlituje nad tobą! Cóż, do licha, nie zdajesz sobie z tego sprawy? Pokazałem ci artykuł dzisiejszy. Prócz formułki, cała tajemnica Noela Dorgeroux i twoja zarazem jest w nim wyświetlona! A któż może powiedzieć, że równie łatwo nie odgadną formułki? Któż wie, czy za pięć lub ośm dni cała sprawa nie przepadnie i stracę miljon, nie zrobiwszy niczego? Ach, nie, to byłoby zbyt głupie!

Nastała cisza.

Promień światła ukazał mi Massagnaca. Powierzchnia wody sięgała jego ramion.

— Nie mam ci nic więcej do powiedzenia, rzekł Velmot. — A więc, odmawiasz?

Czekał chwilę, a potem oświadczył:

— W takim razie, skoro odmawiasz, nie nalegam więcej. Poco? Ty sam gotujesz sobie los i wybierasz śmierć w wodzie. Do widzenia, mój stary. Idę wypić i zapalić fajkę na twoją intencję.

Nachylił się nad swoją ofiarą i dodał.

— Trzeba jednak przewidzieć wszystko. Jeślibyś przypadkowo opamiętał się (któż wie, zdarza to się w ostatniej godzinie), zawołaj mnie cicho.. Patrz, rozluźniam trochę twój knebel.: Do widzenia, Teodorze.

Velmot pchnął łódź i zbliżył się, mrucząc:

— A to pies przeklęty! Trzeba było, aby to bydlę tak się uparło!

Stosownie do swojego planu siadł z powrotem, przysunąwszy bliżej brzegu stół i krzesło, nalał sobie kieliszek likieru i zapalił fajkę. Potem rzekł jeszcze:

— Na zdrowie, Massagnac! Jeśli tak dalej pójdzie, i ty łykniesz wody za pięć minut. Ale nie zapominaj o tem, że możesz mnie zawołać. Słucham uważnie, stary towarzyszu.

Księżyc zasnuły gęste chmury i brzeg pogrążył się w takim mroku, iż ledwie odróżniałem sylwetkę Velmota. Byłem do głębi przekonany, że ta walka skończy się jakąś ugodą, że albo Velmot ustąpi albo Massagnac przemówi. Tymczasem upływały minuty, dziesięć, może piętnaście minut. Nagle Velmot zerwał się z wściekłością.

— Nie potrzebuję twoich jęków, stary idjoto Mam tego dosyć. Mówisz, czy nie? Nie? Zdychaj więc, ścierwo.

Słyszałem jak wyzgrzytał:

— Może z tym drugim uda mi się lepiej...

Co chciał przez to powiedzieć? Ten drugi, to ja?

W istocie, szedł na lewo, to znaczy w stronę budynku, w której znajdowało się wejście.

Krzyk. A potem nie słyszałem już nic.

Co się stało? Czy w ciemnościach natrafił Velmot na mur lub otwartą okiennicę?

Z mojego miejsca nie mogłem zobaczyć. W cieniu widać było stół i krzesło. W dali zalegał mrok, z którego dobywał się słaby jęk Massagnaca.

„Velmot idzie, pomyślałem... Jeszcze parę sekund, a będzie tutaj“.

W jakim zamiarze przybywa do mnie, nie rozumiałem, podobne jak w celu mojego porwania. Czyż sądził, że znam formułkę i że jeśli wydałem Massagnaca, to jedynie dlatego, że się z nim ugodziłem? A w takim razie, czyż chciał mnie zmusić do mówienia, zabierając się do mnie tak samo, jak do swego spólnika? Czyż też może chodziło mu o Beranżerę, którą kochaliśmy obadwaj, a o której, rzecz dziwna, nie wspomniał nawet Massagnacowi? Takie nasunęły mi się pytania.

— A jeśli przecież idzie? — pomyślałem.

Ale nie było go i żadnego nie słychać było szmeru przy drzwiach, któremi musiał wejść, przyłożywszy ucho do skrzydła drzwi i gotów do obrony, mimo że nie miałem broni.

Nie przychodził.

Wróciłem do okna. Żaden szmer nie dochodził stamtąd.

Cisza ta była przerażająca, zdająca się zwiększać i rozszerzać na całą rzekę i w całej przestrzeni ta cisza, której nie zakłócało nawet rzężenie Massagnaca.

Nie słyszałem już nic i nie widziałem nic!.. Okropna świadomość! Czyż zesunął się wzdłuż pali? czyż dławiąca woda dosięgła już jego ust i nosa?

Potężnym uderzeniem pięści grzmotnąłem w okiennicę. Myśl, że Massagnac umarł lub że umierał, która była mi dotąd daleka, przeniknęła mnie grozą. Śmierć Massagnaca, to bezpowrotna i niepowetowana utrata tajemnicy. Śmierć Massagnaca, to powtórna śmierć Noela Dorgeroux.

(D. C. N.)

Redaktor M. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.